



Stanisław Kusiak

Zaczynał jako nauczyciel. Wrodzona ciekawość świata zawiodła go w progi krakowskiej AWF, gdzie ukończył kierunek turystyki, by, jak sam mówi, móc odróżnić barok od rokoka i wiedzieć jak z pożytkiem poznawać świat i okolice. W roku 1974 zostaje Prezesem Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. To z jego inicjatywy

powstało w województwie w osiedlach mieszkaniowych i zakładach pracy wiele pomysłów w zakresie upowszechniania sportu masowego i rekreacji. Z jego inicjatywy w ramach prewencji niedokrwiennej choroby serca działał przez 4 lata punkt konsultacyjny, utworzony w porozumieniu z ośrodkiem rehabilitacji kardiologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Staszкови ciągle mało było wrażeń, więc trafił w progi redakcji sportowych lubelskich gazet. Ukrywając się pod pseudonimem „ESKA”, wypisywał się w „Dzienniku Lubelskim”, „Kurierze Lubelskim”, „Stadionie”, „Ekspress Faktach”. Przez dekadę funkcjonuje zawodowo w MOSIR „Bystrzyca”, pełniąc obowiązki zastępcy dyrektora. Współtworzy koncepcję i uczestniczy w pracach zespołu nadzorującego budowę hali sportowo-widowiskowej „Globus”. Potem na kilka lat trafia na Dolny Śląsk, gdzie pełniąc obowiązki dyrektora oddziału dużej spółki, zarządza kilkunastoma obiektami wypoczynkowymi w Karkonoszach.

By dopełnić charakterystyki, dodać warto, że swoimi zainteresowaniami mógłby obdzielić parę osób; narciarz, turysta, przyrodnik, miłośnik tańca, koncertów symfonicznych, teatru i na koniec komputerów, bez których nie istniałoby współczesna fotografia, najbardziej popularne medium współczesnego świata. Stanisław jest członkiem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga.

Wernisaż wystawy fotografii Stanisława Kusiaka *Karkonosze w zimie*

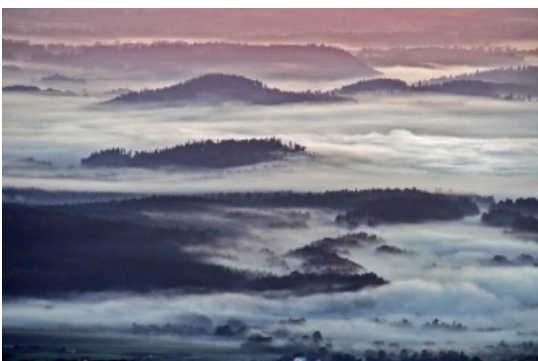
Lawiny, wichury, powodzie - relacje filmowe





Zima jest wspaniałym artystą, który potrafi tworzyć bajeczne obrazy, wykorzystując w tym celu wilgoć, mróz i wiatr. Drzewa zmieniają się w śniegowo-lodowe rzeźby, a w górach jest jak w bajce.

W Karkonoszach wieje zawsze, często tak silnie, że drzewa łamią się jak zapałki. Widok takiego złamanego życia wyzwala fizyczne doznanie. Człowiek czuje się tak, jakby to jego noga uległa złamaniu.



Nigdzie nie spotka tak pięknych i fantazyjnych chmur, jakie tworzą się w Karkonoszach. Ich wadą jest nadmiar, bo najczęściej rozbudowują się w gęstą kołdrę, tworząc zachmurzenie przez 300 dni w roku.

W Karkonoszach jest miejsce, które okryło się złą sławą. Jest to Biały Jar. Niepozorne wgłębienie, które gromadzi tysiące ton śniegu. Jak się osuwa, demoluje wszystko po drodze.



Wernisaż wystawy fotografii Stanisława Kusiaka *Karkonosze w zimie*

Lawiny, wichury, powodzie - relacje filmowe



- Pokaz niesamowitych zjawisk pogody (filmy i 400 slajdów) - sala widowiskowa
- Wernisaż – prezentacja fotografii urokliwej zimy w Karkonoszach - galeria sztuki

Prezentacja i wernisaż odbędą się
we wtorek 7 marca 2017 r. o godz. 17.00
w Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny